

Dariusz Poliński, *PÓŻNOŚREDNIOWIECZNE OSADNICTWO W ZIEMI CHEŁMIŃSKIEJ*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2003, 314 ss., w tym katalog osad wiejskich, 26 tabel i 7 rycin w tekście oraz 5 map z załączniku.

W badaniach D. Polińskiego kluczowe znaczenie zajmuje problematyka osadnicza młodszych faz wczesnego oraz późnego średniowiecza. W ostatniej publikacji — będącej tematem niniejszej recenzji — przedmiotem studiów szczegółowych jest osadnictwo wiejskie ziemi chełmińskiej w późnym średniowieczu. Książka ta stanowi integralną całość z wydaną przez tego samego Autora dwa lata wcześniej inną pozycją, zatytułowaną *Źródła archeologiczne do studiów nad późnośredniowiecznym osadnictwem wiejskim w ziemi chełmińskiej* (Toruń 2001).

W obydwu publikacjach Autor podjął trud niewdzięczny i ryzykowny, zważywszy że głównym źródłem sformułowanych wniosków są materiały z badań powierzchniowych AZP. Ryzyko narażania się na głosy krytyki wynika też z konieczności opowiedzenia się za jakąś metodą klasyfikacji źródeł, zarówno w zakresie ich interpretacji dotyczącej rodzaju stanowiska, jak i jego chronologii¹. W pierwszym przypadku przedmiotem kontrowersyjnych ocen może być propozycja wnioskowania o charakterze stanowiska na podstawie liczby fragmentów naczyń ceramicznych, jako że przyczyny występowania określonej liczby znalezisk mogą być różne. Tym samym określenia takie, jak „śląd osadnictwa” „punkt osadniczy” czy „osada” przyjmowane na podstawie liczby skorup mają, co najwyżej, sens klasyfikacyjny, stąd wszelkie ich wyliczenia traktować należy przede wszystkim jako narzędzie porządkowania liczebności znalezisk. Pomiędzy tym, co na powierzchni, a rzeczywistym potencjałem źródłowym badanego terenu nie da się bowiem ustalić bezpośrednich relacji. Fragmenty naczyń ceramicznych występujące na powierzchni terenu odzwierciedlać mogą, co najwyżej, stopień niszczenia stanowiska. Jeżeli pozostałości osadnicze zalegają na większych głębokościach, to dane na ten temat analizowane na podstawie rozrzutu znalezisk z powierzchni terenu mogą być całkowicie nieistotne. Ułamki naczyń znajdujące na powierzchni pól mogą się tam znaleźć również z przyczyn nie mających wiele wspólnego z funkcjonowaniem w danym miejscu dawnych osad.

Drugim mankamentem, na który warto zwrócić uwagę, jest ograniczona wartość poznawcza zbiorów AZP, które każdorazowo wymagają indywidualnych weryfikacji. Zły stan zachowania materiałów, rozdrobnienie i erozja ceramiki — to czynniki ograniczające w znacznym stopniu możliwości poprawnej identyfikacji. Co prawda, o ile w przypadku znalezisk z wczesnego średniowiecza i epok starszych problem ten jest bardziej znaczący, o tyle dla fragmentów naczyń późnośredniowiecznych i wczesnonowożytnych możliwości popełnienia błędu niewłaściwej identyfikacji są w moim przekonaniu zdecydowanie mniejsze. Wynika to z faktu, że występuje wówczas kilka wiodących technologii garncarskich, których czas pojawienia się na ziemiach polskich, jak i okres trwania dają się przyporządkować określonym przedziałom chronologicznym. Mam na myśli takie kategorie wyrobów, jak ceramika siwa wypalana w atmosferze redukcyjnej, naczynia cienkościenne, pojawianie się nowych rodzajów naczyń charakterystycznych dla późnego średniowiecza (np. dzbany), nowe sposoby formowania wylewów, malowania powierzchni naczyń farbami czy nowe receptury surowcowe. Nie ma powodu, aby wątpić, że Autor zajmujący się od lat ceramiką tego okresu i tego obszaru w sposób profesjonalny nabył w tym względzie wystarczającą wiedzę i że trafnie określa, które z wymienionych wyżej i innych cech produkcyjnych uznać można za znaczące dla poszczególnych faz.

Sygnalizowane trudności w zakresie datowania materiałów zostały przez Autora w jakimś stopniu dostrzeżone, co znajduje wyraz w ocenach chronologicznych: obok odniesień do chronologii faz I–3 znaleźć można jeszcze kategorię „późnośredniowieczne”, co oznacza umieszczenie datowa-

¹ Por. recenzje wymienionej pozycji: P. K o ś c i e l e c k i, *Dariusz Poliński, Źródła archeologiczne do studiów nad późnośredniowiecznym osadnictwem wiejskim w ziemi chełmińskiej*, *Archeologia Historica Polona*, t. 11, red. Jerzy Olczak, Toruń 2001, ss. 160, mapy, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 50: 2002, nr 2, s. 202–205; S. K u k a w k a, *Archeologia średniowiecza czy średniowiecze archeologii?*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 51: 2003, nr 1, s. 73–80.

nia w szerokich ramach chronologicznych, bo obejmujących wszystkie fazy. Jest to zabieg słuszny, nie wymusza bowiem zaklasyfikowania znalezisk do danej fazy w sytuacji, gdy brak ku temu wystarczających podstaw. Ryzyko popełnienia błędu datowania zmniejsza w tym przypadku fakt, że owe zbiory z badań AZP zostały przez Autora krytycznie zweryfikowane. Jeżeli zatem popełniano błędy w ich zakwalifikowaniu, to mają one charakter systematyczny i z tej przyczyny nie wpływają na liczbę dokonanych podziałów i wyróżnień.

Przedstawione wyżej założenia metodyczne stały się podstawą budowy obszernego katalogu źródłowego, w którym uwzględniono niemal trzy tysiące badanych stanowisk, w tym ich rozwarstwienia chronologiczne i funkcjonalne. Można w tym miejscu dyskutować, w jakim stopniu definicje Autora korespondują z realiami osad, śladu osadnictwa, punktu osadniczego itp. — na co zwracano uwagę wyżej. Nie ulega jednak wątpliwości, że w wyniku tych badań uzyskano pierwszą w miarę kompletną próbę systematyzacji tych pozornie mało przydatnych dla szerszych badań materiałów archeologicznych.

Publikacja, której omówieniu poświęciłem nieco miejsca, stanowi podstawę źródłową monografii zatytułowanej *Późnośredniowieczne osadnictwo wiejskie w ziemi chełmińskiej* — będącej właściwym tematem niniejszej recenzji.

Archeologiczny obraz osadnictwa skonfrontowano z danymi ze źródeł pisanych dotyczącymi osadnictwa wiejskiego, będącymi przedmiotem badań mediewistów. Wyniki tych porównań posłużyły za podstawę do zarysowania obrazu osadnictwa wiejskiego ziemi chełmińskiej i przemian, jakim podlegało ono w późnym średniowieczu. Z tego punktu widzenia książka ta stanowi z poprzednią spójną koncepcyjnie całość; bez tej pierwszej bowiem powstać recenzowana publikacja.

Praca składa się z 6 rozdziałów. W rozdziale 1 zatytułowanym *Zagadnienia wstępne* określono cele pracy, źródła i metody. Autor zwrócił uwagę na złożone uwarunkowania leżące u podstaw wydzielania wsi — w sensie nadawanym temu terminowi przez mediewistów i archeologów. Zgodzić się wypada, że na oznaczenie złożonych form osadnictwa wiejskiego, znanego ze źródeł pisanych, zaproponować można co najwyżej termin „osada wiejska”, tym bardziej, że dane archeologiczne odnoszą się zarówno do części mieszkalnej, jak też szeroko rozumianych stref eksploatacji. Wartość poznawczą tego rodzaju źródeł, a zwłaszcza kolekcji pochodzących z badań powierzchniowych, skomentowałem już wyżej.

Na obszarze objętym analizą uwzględniono 2 891 późnośredniowiecznych stanowisk archeologicznych określonych jako wiejskie, którym odpowiada 587 osad wiejskich znanych ze źródeł pisanych i opracowań historyków. To właśnie analiza porównawcza tych danych jest przedmiotem zainteresowań Autora.

Zróżnicowana jest baza źródłowa, jaką dysponował D. Poliński. Od strony archeologicznej są to przebadane stanowiska (w mniejszości) oraz zweryfikowane przez Autora dane AZP; w przypadku źródeł pisanych — to najczęściej drobne wzmianki o osadach w jakimś epizodzie ich dziejów. Owa konfrontacja danych źródeł pisanych i archeologicznych przynosi wszakże interesujące wyniki: pewna grupa osad znana jest tylko z badań archeologicznych, podczas gdy inne, wymieniane w dokumentach, nie mają podbudowy w postaci źródeł archeologicznych. Jedynie w niecałych 30% odnotowano całkowitą zgodność datowań archeologicznych z danymi ze źródeł pisanych; w kolejnych 33% brak było sprzeczności pomiędzy datowaniami archeologicznymi i historycznymi. Ale w ponad 37% dokonano istotnych korekt datowania osad metodami archeologicznymi.

Podstawę datowania osad wiejskich metodami archeologicznymi stanowiły systemy periodyzacji ceramiki wypracowane w latach ubiegłych dla ziemi chełmińskiej, m.in. przy wydatnym udziale Autora². Ale zwracam przy okazji uwagę, że aż tak dokładne wyznaczanie faz chronologicznych, które mają być skorelowane z przemianami w produkcji wyrobów garncarskich, jest nieco sztuczne (np. faza 2 —

² Por. W. C h u d z i a k, *Zasiedlenie strefy chełmińsko-dobrzyńskiej we wczesnym średniowieczu (VII–X wiek)*, Toruń 1996; D. P o l i Ń s k i, *Przemiany w wytwórczości garncarskiej na ziemi chełmińskiej u chyłku wczesnego i na początku późnego średniowiecza*, [w:] *Archaeologia Historica Polona*, t. 4, Toruń 1996.

od około 1343 do około 1466 r.). Cezury te dotyczą wydarzeń historycznych w regionie. I choć wydaje się prawdopodobne, że zdarzenia je warunkujące pociągały za sobą określone zmiany m.in. w strukturze rzemiosła, to był to raczej powolny proces, a nie gwałtowny przełom dający się określić w datach rocznych. Obok pojawiających się nowości w garncarstwie mamy najczęściej do czynienia z daleko posuniętą inercją, czy też konserwatyzmem, czego przykładem są choćby komentowane przez Autora naczynia tradycyjne, o cechach wczesnośredniowiecznych, wytwarzane w późniejszym okresie.

W rozdziale 2 (*Środowisko fizjograficzne ziemi chełmińskiej*) scharakteryzowano różnorodne uwarunkowania naturalne rozwoju osadnictwa: rzeźbę terenu, budowę geologiczną, hydrografię i gleby, a w rozdziale 3 (*Późnośredniowieczne osady wiejskie na tle środowiska fizjograficznego*) porównano nowsze ustalenia z wynikami badań archeologicznych. Okazało się, że zdecydowana większość analizowanych osad położona była na wysoczyźnie morenowej na glebach o dobrej i średniej jakości, w niewielkim oddaleniu od zbiorników wodnych. Najważniejszymi czynnikami zmian osadniczych były, jak wskazuje D. Poliński, procesy urbanizacyjne, w tym kolonizacja na prawie niemieckim. Można zatem uznać, że z tego punktu widzenia nie odnotowano na badanym obszarze form osadniczych odbiegających od wzorca znanego i na innych terenach.

Rozdział 4 (*Formy osadnicze w strefie wiejskiej w późnym średniowieczu*) zawiera charakterystyki poszczególnych form osadnictwa: osad nieobronnych, takich jak wsie, folwarki czy osady młyńskie. Oddzielnym elementem prezentacji są wsie zaginione i niezidentyfikowane oraz umocnienia obronne (grody i zamki). Tak „pojemna” definicja osadnictwa wiejskiego ziemi chełmińskiej w późnym średniowieczu, w której mieszczą się m.in. grody i zamki, może być dla czytelnika myląca. Mamy tu co prawda do czynienia ze zdefiniowanym kryterium podziału (wszystkie inne formy zasiedlenia terenu aniżeli miasto, osadnictwo pozawiejskie), ale zarazem terminem, który wielu czytelnikom kojarzy się przede wszystkim z szeroko rozumianym pojęciem wsi — co zawarte jest w tytule opracowania. Stąd bardziej adekwatny byłby w opracowaniu termin „Pozamiejskie formy struktur osadniczych na ziemi chełmińskiej”. O ile w większości przypadków osady nieobronne dają się zidentyfikować ze wzmiankami o nich w źródłach pisanych, to za szczególnie interesującą uznać należy grupę osad zaginionych i niezidentyfikowanych. D. Polinskiemu udało się określić na podstawie danych AZP kilka osad tej kategorii. Największa ich liczba mieści się w jednostkach administracyjnych Zakonu Krzyżackiego. Za wart odnotowania element badań uważam dane dotyczące stanu nasycenia osadami wiejskimi poszczególnych jednostek terytorialno-administracyjnych państwa krzyżackiego, w wyróżnionych fazach chronologicznych. Świadczą one o znacznym zaawansowaniu procesów osadniczych, zwłaszcza w 2 fazie. Ten dynamiczny charakter osadnictwa wiejskiego daje się w wielu przypadkach, jak wskazuje Autor, zsynchronizować z procesami rozwoju administracji terytorialnej państwa krzyżackiego. W okresie tym ich liczba na ziemi chełmińskiej sięga ponad 93% wszystkich osad uwzględnionych w pracy, przy czym największe ich zgrupowanie występowało w północno-zachodniej części Wysoczyzny Chełmińskiej. Rozwojowi sieci osadniczej sprzyjała, jak odnotowuje D. Poliński, stabilizacja polityczna, a nade wszystko brak wojen prowadzonych przez Zakon. Inaczej ma się sprawa w fazie 3, obejmującej schyłek średniowiecza. Niszczące wojny, a co za tym idzie, wyludnienie, doprowadziły do zmniejszenia powierzchni osad w porównaniu z fazą 2 prawie o 20%. Ta część analizy i interpretacja wydają się być przekonującą i dobrze osadzone w szerszym kontekście historycznym.

Kolejnym elementem analizy są osady obronne, podzieleno na fortyfikacje drewniano-ziemne (grody), jak i najstarsze zamki. Badania wykazały, że u schyłku wczesnego średniowiecza na ziemi chełmińskiej istniało co najmniej 10 grodów tworzących regularną sieć warowni, o których brak wzmianek w źródłach pisanych. Ich koncentrację w północnej i północno-wschodniej części regionu Autor tłumaczy trudnym sąsiedztwem plemion pruskich i niszczycielskimi najazdami. Wśród grodów wyróżnia się odbiegający wielkością powierzchni (2,7 ha) gród w Kałdusie. Zdecydowanie więcej fortyfikacji (około 50) określono jako pochodzące z późnego średniowiecza. Przeważają wśród nich niewielkie gródki stożkowate; większość powstawała z inicjatywy Zakonu Krzyżackiego. Następnie Autor analizuje takie zagadnienia, jak: klasyfikacja, wielkość i powierzchnia grodów, ich umocnienia i obronność; interesującym elementem tej części analizy są dane wskazujące, że w nie-

których przypadkach (np. gród w Ostrowitem) występują dodatkowe umocnienia określane mianem bastionów. Czy określenie to jest w pełni uzasadnione, trudno ocenić wobec faktu, że o tej formie obronnej grodów, w świetle dotąd przeprowadzonych badań, niewiele więcej da się powiedzieć.

Innym wątkiem analizy jest kwestia przeżywania się dawnych tradycji grodów wczesnośredniowiecznych w głąb późnego średniowiecza, co zilustrowano na wybranych przykładach. Jest to zagadnienie ważne, choć w niewielkim stopniu dyskutowane w literaturze przedmiotu. Autor analizuje położenie grodów na tle krajobrazu; wydaje się, że rozdział ten należałoby raczej zamieścić przed szczegółową charakterystyką poszczególnych grup obiektów.

Po raz pierwszy w literaturze archeologicznej przedstawiono w książce kwestie rozmieszczenia grodów w ramach przedziałów chronologicznych. Co więcej, w przypadku cezury fazy 1 (1230–1343) wprowadzono podziały dodatkowe na trzy podfazy. Rezultaty badań archeologicznych skorelowano z przekazami źródeł pisanych, zwłaszcza w konfrontacji z dłuższą redakcją tzw. dokumentu z Lonyz, w którym wymieniono miejscowości, gdzie kiedyś owe grody się znajdowały. Odnotujemy, że większość z nich udało się zidentyfikować w wyniku przeprowadzonych prac terenowych. W kilku przypadkach badania te nie potwierdziły jednak dotychczasowych lokalizacji. I choć można dyskutować, czy zawsze owe cezury mają wystarczającą podbudowę źródłową, to nie ulega wątpliwości, że w recenzowanej pracy wytyczono nową drogę postępowania badawczego.

Zagrożenie ze strony ludności pruskiej przyczyniało się, zdaniem D. Polińskiego, do przyspieszenia procesu zaniku grodów wczesnośredniowiecznych i zastępowania ich zamkami. O ile dla całej fazy 1 (1230–1343) przyjęte cezury wydają się znajdować uzasadnienie w danych archeologicznych, o tyle podziały tej fazy na odcinki dwudziestoletnie wydają się bardziej ryzykowne. Następuje tu bowiem nieuchronna tendencja do podporządkowywania znalezisk archeologicznych zapiskom źródeł pisanych bądź, w przypadkach wątpliwych, arbitralne zaklasyfikowanie obiektów do określonej fazy. Jest tu również miejsce na duży margines niepewności. Tę ostatnią opinię ilustrują wyniki analiz: w podfazie 1a funkcjonowało, zdaniem Autora, 20–23 założeń obronnych, ale nie więcej aniżeli 16 obiektów równocześnie; w liczbie tej mieści się też 10 obiektów — domniemanych grodów. Mamy zatem do czynienia ze spiętrzeniem danych probabilistycznych, które wobec niejednoznaczności źródeł z trudem poddają się weryfikacji.

Stwierdzono, iż w kolejnych fazach trwały grody fazy poprzedniej. Ale aż dla 6 obiektów fazy 2 (1343–1466) brak jest, jak podaje Autor, ściślejszego datowania; pięć przebadano jedynie sondażowo. Podstawą rozróżnień chronologicznych pozostaje ogląd makroskopowy znalezisk; trudno ocenić, czy był on jednoznaczny i wystarczający. W tej sytuacji widoczne jest dążenie Autora do korelacji datowań części tych obiektów z sytuacją polityczną, zwłaszcza wojną z Zakonem 1410 r., a następnie z wojną trzynastoletnią.

Interesującym elementem analizy jest stwierdzenie kontynuacji fortalicji drewniano-ziemnych jeszcze w XIV w. oraz określenie, że grody typu *la motte* funkcjonowały na badanym obszarze jedynie do połowy wieku XV, zatem że nie wkraczają w fazę nowożytną.

Kolejnym problemem jest kwestia najstarszych zamków krzyżackich. Ten fragment pracy, w którym wykorzystano zarówno badania własne, jak i zrealizowane przez innych autorów, stanowi podsumowanie dotychczasowej wiedzy na temat najstarszych założeń militarnych Zakonu. Omówiono istotne kwestie ich rozwoju: od wczesnych drewniano-ziemnych warowni, poprzez zmiany ich układów przestrzennych, techniki budowy i materiałów, jakimi z czasem stawały się kamień i cegła. Badania wykazują, że najstarsze założenia krzyżackie powstawały zarówno w miejscach wcześniejszych grodów, jak i były lokowane tam, gdzie takowych wcześniej nie było. Oddzielnie skomentowano rozplanowanie najstarszych budowli zamkowych.

Najstarsze fortalicje stały się punktem wyjścia do budowy w okresie późniejszym typowych zamków konwentualnych. W ten sposób zamek na ziemi chełmińskiej, jak podkreśla Autor, stał się typem budowli łączącym cechy budowli klasztornej i warownej, spełniającej zarazem wiele funkcji strategicznych, gospodarczych religijnych i administracyjnych. Odnotujemy, że hipoteza ta, przyjmowana przez D. Polińskiego, aczkolwiek atrakcyjna, nie jest jedyną, jaką sformułowano w literaturze przedmiotu.

* W rozdziale 5 (*Zaludnienie strefy wiejskiej ziemi chełmińskiej w późnym średniowieczu*) przedstawiono szacunki liczby ludności, w tym gęstości zaludnienia regionu. Przyjmowane w pracy wskaźniki nie są wszakże wolne od mankamentów, a ich źródłem jest brak danych na temat rzeczywistej wielkości późnośredniowiecznych osiedli wiejskich. Propozycje Autora wydają się wszakże uzasadnione, ponieważ uwzględniają dane wynikające z konfrontacji źródeł pisanych z wynikami prospekcji archeologicznych. W rozdziale 6 (*Charakterystyka późnośredniowiecznego osadnictwa wiejskiego w ziemi chełmińskiej*) zamieszczono podsumowanie całości pracy.

Poza obszerną bibliografią tekstowi towarzyszą katalog (*Wykaz późnośredniowiecznych osad wiejskich z ziemi chełmińskiej*) oraz 5 barwnych map przedstawiających formy osadnictwa w obrębie wyróżnionych cezur chronologicznych. Zamieszczono też 7 rycin; są to komputerowe diagramy liczby osad w odniesieniu do podziałów administracyjnych, bądź też chronologicznych. Odnotować należy również 26 zestawień tabelarycznych w tekście, dotyczących szeroko rozumianych relacji (administracyjnych, chronologicznych) osadnictwa wiejskiego ziemi chełmińskiej.

Niepodważalną zaletą opracowania jest to, że przeprowadzone badania ukazują analizowane formy osadnictwa w aspekcie dynamicznym, uwzględniającym zmiany wielkości stref zasiedlenia, jak i struktury ludności, w tym napływ osadników obcych. Procesy te prowadziły do nieuchronnego zmniejszania się anekumen osadniczych i niemal całkowitego zasiedlenia analizowanego obszaru. Wykazano, że zasiedlanie uległo zahamowaniu u schyłku wczesnego średniowiecza, gdy powierzchnia ekumeny zmniejszyła się niemal o 25% w stosunku do fazy poprzedniej. Określono też strefy intensywnego zasiedlenia, jak i zależności pomiędzy wielkością osad i statusem własnościowym. Ciekawym elementem analiz są dane dotyczące rozmieszczenia i chronologii grodów późnośredniowiecznych, zwłaszcza brak stabilności budownictwa grodowego w fazie I i zwiększanie się liczby grodów w wieku XIV. Zmieniono datowanie wielu osad, a ponad 7% z nich rozpoznano wyłącznie dzięki źródłom archeologicznym.

Dane te, podobnie jak wiele innych, stanowią dobry punkt wyjścia do dyskusji pomiędzy archeologami i historykami na temat wzorców osadnictwa wiejskiego. W tym sensie praca D. Polińskiego ma charakter nowatorski i wpisuje się w nurt podobnych badań realizowanych w niektórych krajach zachodnioeuropejskich. Ale jak każda praca pionierska nie jest wolna od mankamentów. O niektórych pisano wyżej, innym chciałbym w tym miejscu poświęcić nieco uwagi. Słabością części ustaleń jest brak szczegółowych analiz głównych grup znalezisk z wykopalisk oraz słaby stopień przebadania wielu obiektów. Na przykład, informacja o znalezieniu w części przywałowej grodziska w Michałowie dużej liczby kości zwierzęcych jest istotna, ale zarazem zbyt ogólna, aby określić na tej podstawie podstawowe zagadnienia dotyczące szeroko rozumianej sfery konsumpcyjnej użytkowników tego obiektu. W pracy brak też kilku innych ważnych aspektów badań, nierozdzielnie związanych z osadnictwem otwartym. Należą do nich relacje badanych grup osiedli w stosunku do cmentarzysk oraz sieci kościołów parafialnych ujawnianych w badaniach archeologicznych. Szkoda, że tych elementów analizy nie uwzględniono choćby w części ilustracyjnej opracowania. Pozytywnie na stronę ilustracyjną wpłynęłoby też zamieszczenie rycin (fotografii) omawianych grup obiektów (grody, zamki itp.) i pochodzących z nich wybranych grup znalezisk. Zabrakło też przykładów dotyczących wzorców rozplanowania przestrzennego osiedli.

Praca napisana jest na ogół poprawnym językiem, choć Autor w paru przypadkach nie uniknął potknięć. Zaliczam do nich określenia w rodzaju „fragmenty kaolinitów” (s. 17, przyp. 2), zamiast prawidłowo „fragmenty naczyń wykonanych z glin kaolinitowych”. Niekiedy niezrozumiała jest terminologia; co oznacza np. „waluacja” rangi osad (s. 149) — nie udało mi się rozstrzygnąć. Zdarzają się też niejasne określenia w rodzaju: „Położenie topograficzne w kontekście sztucznych elementów obronnych” (s. 159). W paru przypadkach widoczne są oznaki pośpiechu podczas przygotowywania publikacji, w postaci błędów literowych w tekście czy też w zapisach bibliograficznych. Niekiedy cytowane w książce pozycje (por. Olczak 1991, na s. 138) nie zawsze znajdują odpowiedniki w typie literatury. Ale na szczęście tego typu usterek są nieliczne.

Niezależnie od tych i innych potknięć, w recenzowanej pracy dostrzegam przede wszystkim interesującą i rzadko spotykaną w polskiej literaturze przedmiotu próbę konfrontacji na taką skalę

